

LIETUVIŲ
ATGIMIMO ISTORIJOS
STUDIJOS

Mykolo Römerio 120-osioms metinėms

LIETUVIŲ
ATGIMIMO ISTORIJOS
STUDIJOS

13

Mykolas Römeris

VILNIUS

Saulabrolis

1996

UDK 947.45
Li-191

REDAKCINĖ KOLEGIJA:

Antanas Kulakauskas
Česlovas Laurinavičius
Raimundas Lopata
Rimantas Miknys
Egidijus Motieka (vyriausiasis redaktorius)
Vladas Sirutavičius
Darius Staliūnas

Giedrius Subačius
Antanas Tyla

SUDARYTOJAI:

Egidijus Motieka
Rimantas Miknys
Vladas Sirutavičius
Raimundas Lopata

*Redakcinė kolegija dėkoja Lietuvos istorijos institutui ir
Atviros Lietuvos fondui,
prisidėjusiems prie knygos išleidimo.*

©Lietuvių Atgimimo istorijos studijos, 1996
©Lietuvos istorijos institutas, 1996

ISSN 1392-0391
ISBN 9986-814-02-2

TURINYS

PRATARMĖ	7
I. STRAIPSNIAI. STUDIJS.	
<i>Vytautas Aleksiejūnas</i> IŠ RŌMERIŲ GIMINĖS GENEALOGIJOS	10
<i>Steponas Deveikis</i> RŌMERIŲ BAGDONIŠKIS	16
<i>Mindaugas Maksimaitis</i> MYKOLO RŌMERIO KELIAS Į PILIETIŠKUMĄ	24
<i>Zbigniew Solak</i> MICHAŁ RŌMER I MASONERIA WILEŃSKA (1911–1915)	35
<i>Raimundas Lopata</i> ANTRASIS TAUTŲ PAVASARIS IR MYKOLO RŌMERIO LDK ATKŪRIMO KONCEPCIJA	46
<i>Vladas Sirutavičius</i> DVI LIETUVIŲ TAUTINIO ATGIMIMO INTERPRETACIJOS (MYKOLAS RŌMERIS IR JUOZAPAS ALBINAS HERBAČIAUSKAS)	54
<i>Saulius Pivoras</i> LIETUVOS DIDŽIOSIOS KUNIGAİKŠTYSTĖS (LDK) ATKŪRIMO, BALTŲ VIENYBĖS PROJEKTAI IR MYKOLAS RŌMERIS	80
<i>Rimantas Miknys</i> MYKOLO RŌMERIO LIETUVOS VALSTYBINGUMO KONCEPCIJA IR PASTANGOS JĄ ĮGYVENDINTI 1911–1919 METAIS	88
<i>Česlovas Laurinavičius</i> MYKOLAS RŌMERIS – LIETUVAI, ARBA DAR KARTĄ APIE LIETUVOS PILIETINIO PAVELDO PROBLEMĄ	114
<i>Vygintas Bronius Pšibilskis</i> MYKOLAS RŌMERIS – POLITIKOS STUDIJŲ LIETUVOJE INICIATORIUS	122

<i>Rimantas Miknys</i> MYKOLO RÖMERIO INDĒLIS Į KLAIPĒDOS KLAUSIMO SPRENDIMĄ HAGOS TEISME	133
---	-----

II. SVARSTOME PROBLEMĄ: TARP ISTORINĒS IR ETNOGRAFINĒS LIETUVOS.

<i>Saulius Pivoras</i> LIETUVOS LENKŲ IR LATVIJOS VOKIEČIŲ VAIDMUO NACIONALINĒS KONSOLIDACIJOS PROCESUOSE	140
---	-----

<i>Darius Staliūnas</i> TADO VRUBLEVSKIO POLITINĒS MINTIES BRUOŽAI	150
---	-----

<i>Vytautas Berenis</i> LIUDVIKO ABRAMOVIČIAUS IR MYKOLO RÖMERIO XX AMŽIAUS LIETUVOS VALSTYBĒS IDĒJOS KLAUSIMU	171
--	-----

III. PUBLIKACIJOS.

MYKOLO RÖMERIO AUTOBIOGRAFIJA <i>Parengė Mindaugas Maksimaitis</i>	180
---	-----

TRYS DOKUMENTAI IŠ M. RÖMERIO ASMENS BYLOS <i>Parengė Mindaugas Maksimaitis</i>	228
--	-----

MYKOLAS RÖMERIS LENKŲ IR LIETUVIŲ GINČAS <i>Parengė Egidijus Motieka</i>	244
--	-----

STRESZCZENIE	255
--------------	-----

ZUSAMMENFASSUNG	269
-----------------	-----

SUMMARY	285
---------	-----

TRUMPINIAI	299
ASMENVARDŲ RODYKLĒ	300
VIETOVARDŲ RODYKLĒ	309

MICHAŁ RÖMER I MASONERIA WILEŃSKA(1911–1915)

Zbigniew Solak

Obowiązujący od 1822 r. reskrypt Aleksandra I zakazujący wszelkim tajnym stowarzyszeniom o charakterze wolnomularskim działalności na terenie Cesarstwa Rosyjskiego sprawił, iż aktywność łóż w Królestwie Polskim i na Litwie zamarła praktycznie na długie dziesięciolecia, jeśli pominąć nieliczne przypadki adeptów „sztuki królewskiej“ zaprzysiężonych w krajach zachodniej Europy. Zmiany wywołane szybkim rozprzeszczerzeniem się idei liberalnych i demokratycznych, zapoczątkowane w końcu XIX wieku, oraz wybuch rewolucji 1905 r. pozwoliły na reaktywowanie łóż wolnomularskich zarówno na terenie Rosji, jak i Królestwa Polskiego. Pierwsze loże rosyjskie zostały utworzone w 1906 i 1907 w Moskwie i Petersburgu pod patronatem Wielkiego Wschodu i Wielkiej Łoży Francji. Niezależnie od nich odradzało się wolnomularstwo na ziemiach Królestwa Polskiego. Pierwsza warszawska loża pod nazwą „Wyzwolenie“ powstała nieco później, bo w 1909 r. pod patronatem Wielkiego Wschodu Francji z inicjatywy grupy radykalnej inteligencji. W gronie jej organizatorów znaleźli się m. in. Rafał Radziwiłłowicz, Tadeusz Gątecki (Andrzej Strug), Antoni Eryk Natanson, Maksymilian Malinowski, Stanisław Patek i Zygmunt Chmielewski¹.

Odrodzenie wolnomularstwa na Litwie nastąpiło przy końcu 1910 r. za pośrednictwem masonerii rosyjskiej, kiedy to w Wilnie ukonstytuowała się loża „Jedność“². Stanowiło to odstępstwo od dotychczasowej tradycji, zgodnie z którą tutejsze loże powstawały z inspiracji łóż polskich. W pewnym sensie tłumaczyć to może fakt, że jej inicjatorami byli bracia Jerzy i

¹Szerzej o masonerii polskiej i rosyjskiej patrz: Ludwik Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*. Warszawa 1984 s. 61–88; tegoż, *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906–1918*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*“, T. VII: 1971 s. 127–178; tegoż, *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908–1915*, „*Kwartalnik Historyczny*“ 1967, nr 4 s. 1045–1063; tegoż, *Liberałowie, ezoterycy, pilsudczycy*, „*Dzieje Najnowsze*“, 1973, nr 3 s. 53–96; w ograniczonym zakresie Leon Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984.

²Wszystkie pomieszczone w niniejszym artykule dane dotyczące łóż wileńskich pochodzą z „*Dzienników*“ M. Römera. T. I, IV, V, XXVII sygn. F-138-2228, 2230, 2231, 2253 przechowywanych w Centralnej Bibliotece Akademii Nauk Litwy.

Eljasz Rommowie oraz Antoni i Iwan Łuckiewiczowie, zatem przedstawiciele narodowości żydowskiej i białoruskiej³. Na jej czele stanął lekarz Jerzy Romm (Czcigodny). Zgodnie z obowiązującymi regułami liczebność loży wahała się od 7 do 14 członków, a po jej przekroczeniu zobowiązana była do podziału i wyodrębnienia nowej. Pod względem narodowym „Jedność“ miała charakter mieszany, odpowiadający zróżnicowaniu etnicznemu ziem b. W. X. Litewskiego. W jej składzie znaleźli się obok wyżej wymienionych, Polacy: dr Ludwik Czarkowski (brat dozorca, zastępca Czcigodniego), Witold Abramowicz, Bronisław Krzyzanowski, Zygmunt Nagrodzki, Jan Boguszewski i Michał Römer, Litwini: Mykolas Biržiška, Mykolas Sleževičius, Rosjanie: Iwan Kraskowskij i Iwan Prozorow, oraz Żyd Bromson. W składzie pierwszej siódemki był także krótko Litwin Donatas Malinauskas⁴.

Wybitną postacią i przywódcą ideowym masonerii wileńskiej tego okresu był Michał Römer (1880–1945), który odegrał czołową rolę w jej rozwoju. Ponadto pozostawił w swych „Dziennikach“ cenną relację o tym okresie działalności, co wśród masonów należy do wyjątków⁵.

Sama postać Römera tyleż barwna, co złożona wymyka się jednoznacznym ocenom. Pochodził z rodziny ziemiańskiej, której majątek Bohdaniszki leżał w gubernii kowieńskiej. Wychowany został w tradycji polskości. Ukończył petersburską Szkołę Prawa (1901), studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim (1901–1902), po czym kontynuował naukę we Francji. W czasie studiów w paryskiej École des Sciences Politiques należał do stowarzyszenia „Lithuania“. Tam pod wpływem Juozasa Petrusisa, uległ przyciąganiu niedawno rozbudzonego litewskiego ruchu narodowego. Odtąd stał się rzecznikiem harmonijnej współpracy polsko-litewskiej. Po powrocie do kraju w 1905 r. osiadł w Wilnie, gdzie wykonywał zawód adwokata. Związał się z tamtejszym środowiskiem demokratycznym, aktywnie działając w wielu stowarzyszeniach zarówno polskich, jak i litewskich. W 1906 r. rozpoczął wydawanie „Gazety Wileńskiej“, na łamach której sformułował credo polityczne kierunku krajowego – orientacji, która za główne zadanie stawiała sobie wypracowanie płaszczyzny porozumienia między wieloetniczną ludnością ziem byłego W. X. Litewskiego. Uznając równorzędność wszystkich ludów zamieszkujących ziemię litewsko-białoruskie, kładła nacisk na własne tradycje, odrębność kulturową i pewien wspólny typ psychiczny ukształtowany przez wieki koegzystencji. Ten ostatni element szczególnie podkreślał sam Römer dowodząc, że duchowo Polacy litewscy zdecydowanie są bliżsi Litwinom, niż Polakom z Kongresówki czy Galicji. Głosząc prymat interesów całej ludności kraju nad interesami poszczególnych grup narodowościowych, demokraci-krajowcy starali się przeciwdziałać przejawom

nasilającego się nacjonalizmu. Ten sposób myślenia wywarł decydujący wpływ na działalność łóż wileńskich, z chwilą przystąpienia do nich znacznej liczby tamtejszych krajowców, co jak można przypuszczać stało się za sprawą Römera.

Przystępując do masonerii był Römer w pełni ukształtowanym ideowo człowiekiem, cieszącym się znacznym autorytetem w wileńskim środowisku. Z propozycją wstąpienia do loży zwrócił się do niego znajomy, działacz białoruski, redaktor „Naszej Niwy“ Iwan Łuckiewicz⁶. Samo zaprzysiężenie miało miejsce 13/26 marca 1911 r. Römer zanotował w swoim dzienniku:

„Ciekawy byłby dzień, a raczej wieczór dzisiejszy do opisania, ale zrobić tego nie mogę. Związany bowiem jestem przysięgą milczenia. Od dnia dzisiejszego w życiu moim będzie jedna gałąź działalności, która musi pozostać w bezwzględnej tajemnicy“⁷.

Po przyjęciu nowych członków, w połowie 1911 r. z łona „Jedności“ wyodrębniła się loża „Litwa“, na czele której stanął M. Römer. W jej składzie znaleźli się obok Römera – Abramowicz, Krzyżanowski, Nagrodzki, Sleżevičius, Kraskowski, Prozorow, A. Łuckiewicz, Bromson,

³M. Römer wymienia ich, jako osoby decydujące o doborze pierwszego składu „Jedności“. Dziennik, T. IV s. 404.

⁴Usunięty z loży, gdyż – jak pisał Römer – „wszyscy nowo wstępujący gorszyli się jego obecnością, znając go, jako człowieka nieczystego politycznie, nie cofającego się nawet przed kontaktami z rządem [rosyjskim – Z.S] dla nacjonalistycznych celów litewskich“. Dziennik, T. IV s. 404.

⁵Przy nikłej bazie źródłowej i wielu niejasnościach w literaturze poświęconej dziejom masonerii polskiej świadectwo M. Römera nabiera szczególnej wagi. Historię wileńskiego wolnomularstwa opisał on na ostatnich stronach (403–404) IV tomu swego „Dziennika“, po podjęciu decyzji o przedostaniu się z Wilna do Legionów Polskich. „Dziennik“ ukrył u siostry Elwiry Mieczkowskiej. W przypadku jego śmierci miał być przez nią przekazany Aleksandrowi Zasztowtowi z poleceniem zdeponowania go w Muzeum w Rapperswilu, z zastrzeżeniem prawa publikacji po upływie 50 lat. Ponadto drobne wzmianki dotyczące masonerii w mniej lub bardziej zakamuflowanej formie rozsiane są w różnych tomach liczącego przeszło 40 tomów „Dziennika“.

⁶Pod datą 7/20 marca 1911 Römer zapisał: „Pod wieczór przyszedł Iwan Łuckiewicz i oznajmił mi, że w niedzielę miejscowa loża związku masonskiego postanowiła mnie przyjąć do swego łona. Podobno jeden tylko „brat“ na tym posiedzeniu podnosił zarzut przeciwko mnie, mianowicie ten, że lubię zahulać, ale przyjęty zostałem jednogłośnie. Podobno od miesiąca, odkąd zaszła mowa o moim przyjęciu, byłem śledzony i badany przez 2 „braci“ – oczywiście że bez mej wiedzy“. Dziennik, T. I s. 66.

⁷Dziennik, T. I s. 72.

oraz krótko Eljasz Romm (zmarł w 1912). Cechą charakterystyczną tego okresu działalności obu łóż wileńskich była znaczna rotacja ich członków. Z „Jedności“ do „Litwy“ przeszli: Jan Piłsudski, Aleksander Zosztowt, Budny i M. Biržiška. Ponadto wstąpili Kazimierz Ostachiewicz, Edward Sokołowski i Władysław Osmałowski, Białorusin Waclaw Łastowski oraz duża grupa Litwinów: Vaclovas Biržiška, Pelikšas Bugailiškis, Vaclovas Bielskis, Andrius Bulota, Jonas Vileišis, Jurgis Šaulys i przyjęta w 1915 r. Felicija Bortkevičienė, pierwsza kobieta w łóżach wileńskich. W 1913 r. opuściła łóże duża grupa Polaków m. in. Piłsudski, Budny, Nagrodzki, Krzyżanowski i Abramowicz⁸.

W swej działalności wileńskie łóże zrezygnowały praktycznie z obrzędowości. Rytuał zachowano jedynie przy przyjmowaniu kandydatów, zresztą też ograniczony do niezbędnego minimum⁹. Pozostając wiernymi tradycyjnym zasadom wolnomularstwa, masoni wileńscy starali się w sposób aktywny oddziaływać na rzeczywistość polityczną.

„Założeniem naszym – pisał Römer – są hasła braterstwa, miłości, wolności ducha ludzkiego. Chodzi nam o to, aby hasła te były nie tylko głoszone, jako sztandar, jako symbol frazesu, który się wypisuje na wrotach więzień i organów oraz narzędzi gwałtu nad żywym twórczym duchem ludzkim, lecz żeby stały się one realną rzeczywistością sumienia, czynu i stosunków współzycia ludzkiego“¹⁰.

Było to zgodne z obowiązującą od końca XIX w. tendencją, kiedy to łóże wolnomularskie rezygnując z dawnych mistycznych i abstrakcyjnych dyskusji, porzuciły dotychczasową rezerwę wobec życia politycznego. Szczególny ucisk panujący w imperium carów, stojący w jaskrawej sprzeczności z humanitarnymi założeniami masońskimi, dodatkowo uzasadniał takie zaangażowanie¹¹. Wileńscy adepci „sztuki królewskiej“ reprezentowali szeroki wachlarz orientacji partyjnych, choć ze zdecydowaną przewagą działaczy o poglądach demokratycznych i radykalno lewicowych. Wielu z nich, o ile nie pozostawało czynnymi członkami partii socjalistycznych, to przynajmniej w młodości należało do kółek marksistowskich¹². Pozostali, nie związani formalnie z żadnym ugrupowaniem partyjnym, reprezentowali podobne poglądy, typowe dla tzw. postępowej inteligencji. Sprawa przynależności partyjnej miała zresztą niewielkie znaczenie przy inicjacji kandydatów. O tej kwestii Römer pisał:

„Nie wyjąłamiemy partii politycznych, nie odrywamy od nich nikogo. Partie mają swoje własne zadania, które są w postępowym

ruchu ludzkości niezbędne. O ile tylko kierunek partii nie przeciwstawia się wyraźnie naszym założeniom, o tyle partyjność naszych braci nic nas nie obchodzi¹³.

Działalność masonerii wileńskiej lat 1911–1915 przenikała się wzajemnie z działalnością tamtejszych demokratów-krajowców. Wręcz niepodobna obecnie przesądzić, które z inicjatyw społecznych czy politycznych podejmowane przez tych ostatnich były wynikiem ustaleń powziętych w lożach, a które powstały poza nimi. Potwierdza to Römer w swoim „Dzienniku”: „Pod własną firmą [wolnomularską – Z. S.] żadnego działania nie prowadzimy, ale w wielu sprawach i ruchach inicjatywa i dyrektywy u nas się wytwarzają. Wielki mają wpływ nasze loże na konsolidowanie się w świadomości braci stanowiska krajowego¹⁴. Niewątpliwie do takich inicjatyw należało wysunięcie kandydatury adwokata Bronisława Krzyżanowskiego w wyborach do IV Dumy w 1912 r. Wolno przypuszczać, że przedmiotem dyskusji w lożach było wydawanie „Kuriera Krajowego”, będącego efektem współdziałania demokratycznych elementów społeczeństw – polskiego i białoruskiego, który zaczął się ukazywać w grudniu 1912 r.¹⁵. W „Litwie” spotkała się niemal cała czołówka postępowców wileńskich, jak zwykło się ich określać, za wyjątkiem Ludwika Abramo-

⁸Römer w „Dzienniku” nie podaje powodów dla, których wymienieni opuścili loże.

⁹„Chodzi nam o treść, nie zaś o rytuał” – pisał Römer. Dziennik, T. IV s. 404.

¹⁰Dziennik, T. IV s. 403.

¹¹Zdaniem Römera – „dochodzimy, zwłaszcza tu w państwie rosyjskim, do określonego stanowiska politycznego przeciw rządowego, ponieważ ta organizacja państwowa, a moim zdaniem i sama państwowość rosyjska, jako konkretne zjawisko historyczne, – jest największą przeszkodą do realizacji tych naszych założeń”. Dziennik, T. IV s. 403.

¹²Socjalistami byli A. Zosztowt, E. Sokołowski, bracia Łuckiewiczowie, A. Janulaitis, V. Bielskis, M. Biržiška. Z PPS-em związani byli przez pewien czas W. Abramowicz i B. Krzyżanowski.

¹³Dziennik, T. IV s. 403.

¹⁴Dziennik, T. IV s. 404.

¹⁵Dziennik, T. I s. 449, 450; Szerzej zob. Jan Jurkiewicz, Polska myśl polityczna na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922. Poznań 1983 s. 76–77.

wicza i Tadeusza Wróblewskiego¹⁶. Nie bez znaczenia dla współkształtowania poglądów krajowych była łącząca to środowisko sieć wzajemnych powiązań towarzysko-zawodowych. W sądownictwie wileńskim pracowali Römer, Krzyżanowski, Bulota, Vileišis, Piłsudski i W. Abramowicz. Sam Römer jako członek zarządu Lietuvių Dailės Draugija (Towarzystwo Sztuki Litewskiej) i współpracownik białoruskiej „Naszej Niwy“, był postacią kluczową dla integracji tego środowiska.

Współpraca łóż wileńskich z lożami rosyjskimi, którym formalnie podlegały, nie układała się najlepiej. Dało się to zauważyć szczególnie od chwili, gdy te ostatnie na konwencji styczniowej 1913 r. postanowiły odzielić się od Wielkiego Wschodu Francji i powołały własną obediencję „Wielki Wschód Ludów Rosji“. W założeniu miała ona propagować idee „wolnej federacji Ludów“ zamieszkujących Cesarstwo Rosyjskie. W praktyce zdominowane przez działaczy partii kadeckiej loże petersburskie i moskiewskie w obliczu nadciągającej wojny usiłowały narzucić pozostałym lożom kierunek działalności odpowiadający państwowym interesom Rosji. Z chwilą wybuchu wojny tendencje te ujawniły się z całą mocą¹⁷. Dlatego niemal od początku dążeniem masonów wileńskich było powołanie autonomicznej formacji krajowej. Głównym orędownikiem takiego stanowiska był sam Römer, który stwierdzał:

„Nasze środowisko w grupach związku humanizmu [masonerii – Z. S.] jest jedynym, w którym jest ciągłe obcowanie elementów demokratycznych rozmaitych narodowości krajowych. Jest to jedyna organizacja międzynarodowościowa u nas, taka właśnie, która jest najbardziej powołana do zmanifestowania krajowych demokratycznych dążeń autonomiczno-państwowych wobec Petersburga“¹⁸.

Ten ambitny cel miał duże szanse powodzenia, gdyby nie wybuch wojny i związana z tym dezintegracja środowiska masonerii wileńskiej. Do utworzenia bowiem odrębnej obediencji obejmującej ziemie byłego W. X. Litewskiego wymagana była ilość 7 łóż. U schyłku 1914 r. na wspomnianym obszarze działało 5 łóż, trzy w Wilnie i po jednej w Witebsku i Mińsku. Trzecia loża wileńska pod nazwą „Białoruś“ wydzieliła się z „Litwy“ w październiku 1914 r. Przeszli do niej Anton Łuckiewicz, Bulota, Bugailiškis, Mykolas Biržiška, Kraskowski, Zosztovt i Ostachiewicz. Istniała jednak tylko formalnie, gdyż nadal zbierała się wspólnie z „Litwą“, a faktyczne wyodrębnienie miało nastąpić jesienią 1915 r.¹⁹

Wybuch wojny nie przerwał działalności łóż wileńskich. W ich imieniu Römer wyjeżdżał do Petersburga, gdzie w dniach 20 X/2 XI–22 X/4 XI 1914 r. uczestniczył w obradach Konwentu masonerii rosyjskiej. Postulat autonomii ziem Litwy historycznej, który przedstawił, nie znalazł zrozumienia u tamtejszych działaczy. Po pierwszych sukcesach rosyjskich na froncie zdecydowanie przeważały tendencje ekspansjonistyczne²⁰. Nowa sytuacja polityczna, powstała w związku z toczącą się wojną, nie pozostała bez wpływu na zachowania członków łóż. Na przełomie 1914 i 1915 r. w zintegrowanym dotąd środowisku poczęły się ujawniać pierwsze kontrowersje i polaryzacja stanowisk o podłożu narodowym. „Atoli i tu nawet, – pisał Römer – w naszym środowisku [masoneri – Z. S.], – nie da się zaprzeczyć obecności pewnych ukrytych elementów nacjonalizmu, aczkolwiek mitygowanych i wstydliwie pokrywanych pozorami innymi, (...)”²¹. Jeden z takich incydentów opisał on dokładnie: „Tak oto we środę [25 II/10 III 1915] w przemówieniach niektórych naszych Litwinów był stanowczo przebłysk nacjonalizmu. Grzeszyli tym Bułat [Bulota] i Słazewicz [Sleževičius], aczkolwiek osłaniali to jaskrawym pozorem demokratycznym, – ściślej demagogią. Wiadomy jest klasyczny spór litewsko-białoruski o wspólność czy odrębność autonomii Litwy i Białej Rusi i o t. zw. kwestię „przyległości“ i Wilna. Litwini pragną odrębnej formacji państwo-autonomicznej terytorium litewskiego na zasadzie formuły „Sejmu

¹⁶Wokół postaci Tadcusza Wróblewskiego narosło wiele nieporozumień. Jakkolwiek fakt jego przynależności do wolnomularstwa wydaje się być bezsporny, to kreowanie go na przywódcę masonów wileńskich, jak czyni to H. Wisner, Litwa i Litwini. Olsztyn 1991 s. 127, nieodpowiada prawdzie. Także L. Hass i L. Chajm w swoich pracach wymieniają go, jako czołową postać wileńskiej placówki. Przeczą temu jednak „Dzienniki“ Römera, który znał go osobiście i był wielokrotnym uczestnikiem zebrań „czwartkowych“ w mieszkaniu Wróblewskiego. Niepodobna zatem, aby mógł pominąć jego osobę wymieniając członków łóż wileńskich. Najprawdopodobniej Wróblewski został inicjowany w jednym z warszawskich warsztatów i z nimi był związany, choć nie można wykluczyć, że nastąpiło to w Petersburgu, gdzie przez pewien czas pracował i należał do partii kadeckiej. Słusznie pisze K. Okulicz, że wspomnienia Maksymiliana Malinowskiego, na którego relację powołuje się większość autorów, „są dość bałamutne i zdają się płatać ówczesne zebrania szubrawców z wolnomularskimi. „Pamiętnik Wileński“, Londyn 1972 s. 32.

¹⁷Römer reprezentujący ówczesne środowisko wileńskie pisał: „(...) na Konwencie październikowym [1914] ostatnim w Petersburgu na który ja byłem delegowany, prądy imperialistyczne były silne [wśród braci Rosjan, a to, że ogromna ilość braci Rosjan rekrutuje się z kadetów, oczywiście wpływa na aspiracje państwowe w Masonerii Rosyjskiej“. Dziennik, T. IV s. 404.

¹⁸Dziennik, T. IV s. 400.

¹⁹Dziennik, T. IV s. 404.

²⁰Dziennik, T. IV s. 400.

²¹Dziennik, T. IV s. 400.

Litewskiego“ z r. 1905 z włączeniem do tego terytorium Wilna, jako stolicy, oraz „przyległości“, które do Litwy etnograficznej „ciążą“ pod warunkiem stwierdzenia tego „ciążenia“ w drodze plebiscytu. Białorusini pragną autonomii Litwy z Białą Rusią t.j. całego terytorium historycznego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, a w żadnym razie nie godzą się na oddanie Litwie etnograficznej jakichś „przyległości“, pod którymi może być rozumiany zabór Białej Rusi katolickiej na rzecz imperializmu i nacjonalizmu litewskiego. Nie godzą się też na zrezygnowanie z Wilna, jako wspólnej stolicy. Kwestie te wpływają zawsze, ilekroć powstaje mowa o postulacie autonomicznym”²². W toczonych przez całą jesień 1914 r. dyskusjach wśród demokratów polskich w Wilnie, stojących na stanowisku krajowym zdecydowanie wygrała orientacja niepodległościowa. Programem jej stał się akces do ruchu legionowego pod hasłem federacji Litwy z Polską. W związku z tym trwały równolegle rozmowy sondażowe z demokratycznymi kołami litewskimi, celem pozyskania ich dla tej koncepcji. Ze strony litewskiej uczestniczyli w nich: Jurgis Šaulys, Andrius Bulota, Mykołas Biržiška i Jonas Vileišis. Stronę polską najczęściej reprezentował Römer, obok niego uczestniczyli w nich m. in.: Witold Abramowicz, Aleksander Zosztowt i Zygmunt Nagrodzki. Zestaw nazwisk rozmówców wskazuje wyraźnie, że szereg ustaleń musiało się odbywać za pośrednictwem kanałów masonskich. Prawdopodobnie one też posłużyły do nawiązania ścisłych kontaktów z partiami tzw. Bloku niepodległościowego w Warszawie, dokąd w grudniu 1914 r. i styczniu 1915 r. wyjeżdżał Römer. Z inicjatywy tegoż ugrupowania w warszawskim mieszkaniu adwokata Stanisława Patka doszło w dniu 8/21 marca 1915 r. do wspólnej narady polsko-litewskiej. Ze strony polskiej obok Patka udział wzięli: Rafał Radziwiłłowicz, Zygmunt Chmielewski, Władysław Malinowski, Stanisław Thugutt i Witold Abramowicz. Litwinów reprezentowali: Mykołas Sleżevičius i Jurgis Šaulys. Römer wystąpił na tym spotkaniu w charakterze pośrednika, jako znawca stosunków litewskich. Wszyscy uczestnicy tej narady byli wolnomularzami. W wyniku rozmów powstał projekt utworzenia Biura Informacyjnego polsko-litewskiego skupiającego demokratyczno – postępowe elementy obu społeczeństw²³. Po blisko dwumiesięcznych rokowaniach toczonych w Wilnie sprawa ostatecznie upadła z powodu odmowy Litwinów. Kończącym akordem działalności łóz wileńskich był udział ich delegatów w osobach Buloty i Zosztowta na konwencie masonskim w Petersburgu w dniach 24 V/6 VI–25 V/7 VI 1915 r.

W tym samym czasie Römer przygotowywał się do wyjazdu z Wilna, co ostatecznie nastąpiło 18/31 maja 1915 r. Myśl o przedostaniu się za kordon i wstąpieniu do Legionów Polskich dojrzewiała w nim od jesieni 1914 r., tj. od czasu gdy wszedł w kontakt z emisariuszami organizacji nie-

podległościowych. Nie odchodząc od stanowiska krajowego, w coraz większym stopniu zaczął się przekonywać do rozwiązań federacyjnych, w tym też duchu starał się oddziaływać na swoich polskich i litewskich przyjaciół. Wynikiem kilkumiesięcznych dyskusji było utworzenie w lutym 1915 r. konspiracyjnej organizacji uznającej Naczelny Komitet Narodowy za prawowitą reprezentację sprawy niepodległościowej i popierającej ruch legionowy. Głównym hasłem organizacji była federacja niepodległej Litwy z niepodległą Polską²⁴. Jej działalność nie wyszła jednak poza fazę organizacyjną. Swój akces do Legionów traktował Römer jako rodzaj misji, pragnąc być rzecznikiem państwowości litewskiej w ruchu legionowym. Jego wyjazd z Litwy w sposób znaczący musiał wpłynąć na osłabienie aktywności łóż wolnomularskich. Praktyczny kres ich działalności przyniosła jednak dopiero okupacja Wilna przez wojska niemieckie we wrześniu 1915 r.

Próbował jeszcze kontynuować działalność masonską Jurgis Šaulys tworząc z resztek dawnych łóż wileńskich jedną lożę. Wkrótce jednak po nieporozumieniach z braćmi Łuckiewiczami zaprzestał zwoływać zebrania, decydując się na zawieszenie działalności loży, czyli jej „uśpienie”. Zanim jednak do tego doszło podjęto decyzję o odseparowaniu się od Wielkiego Wschodu Narodów Rosji i powołaniu odrębnego Wielkiego Wschodu Litwy (ewentualnie Litwy i Białej Rusi)²⁵.

Działania wojenne na terenie Litwy spowodowały znaczne rozproszenie masonów wileńskich; część z nich znalazła się poza linią frontu, w głębi Rosji, inni, jak Jan Boguszewski podążyli śladem Römera zaciągając się do Legionów. Pozostali całkowicie zaangażowali się w prace polityczne na rzecz swoich narodów. Kolejne lata wojny przyniosły dramatyczne rozejście się dróg dawnych „braci” lożowych. Ich członkowie narodowości litewskiej i białoruskiej tworzyć mieli w przyszłości zręby państwowości swych krajów. Bracia Anton i Iwan Łuckiewiczowie oraz Wacław Łastowski weszli w skład Rady Republiki Białoruskiej, która 25 III 1918 r. wydała uniwersał proklamujący niepodległość. Sygnatariuszami aktu niepodległości Litwy byli Mykolas Biržiška, Jurgis Šaulys, Jonas

²²Dziennik, T. IV s. 400.

²³Dziennik, T. V s. 4–7.; Szerzej o rokowaniach polsko-litewskich zob. W. Sukiennicki, Wilno u schyłku rządów carskich. Zeszyty Hist. Z. 17 Paryż 1970 s. 88–90, 108–113.

²⁴W składzie 6 osobowej komisji organizacyjnej znaleźli się obok Römera, Witold Abramowicz, Aleksander Zosztowt, Zygmunt Nagrodzki, Wacław Studnicki i Kazimierz Okulicz. Dziennik, T. IV s. 367–371.

²⁵Dziennik, T. XXVII s. 132, 133.

Vileišis i Mykolas Sleževičius. Ten ostatni był dwukrotnym premierem rządu litewskiego (1918/1919, 1926). Inni zajmowali mniej lub bardziej eksponowane stanowiska we władzach niepodległej Litwy, wchodząc w skład elity politycznej kraju. Z kolei polscy członkowie łóż, jak Witold Abramowicz czy Aleksander Zosztowt, byli uczestnikami wileńskiej wyprawy Lucjana Żeligowskiego w 1920 r. We władzach powołanej następnie Litwy Środkowej, na czele których stanął Abramowicz, znalazło się szereg dawnych masonów, wspomniany już Zosztowt, Zygmunt Nagrodzki, Bronisław Krzyżanowski i Jan Piłsudski. W 1922 r. wszyscy oni opowiedzieli się za inkorporacją Wileńszczyzny do Polski.

W nowo powstałej sytuacji związanej z zakończeniem wojny Römerowi przypadła rola outsidera. Po przeszło dwuletniej służbie w Legionach, które opuścił po kryzysie przysięgowym w 1917 r., powrócił do wykonywania zawodu pełniąc funkcję sędziego pokoju w Kolnie, a następnie w Łomży. Stamtąd rozgoryczony sytuacją polityczną w liście do swego przyjaciela, jednego z czołowych krajowców Ludwika Abramowicza, pisał:

„Wreszcie i ja zdecydowałem się na powrót do kraju, z tą jednak różnicą, że zamierzam wrócić nie do Wilna, lecz do Kowna! Przez długi czas, do kwietnia do czasu zajęcia Wilna przez Polaków i bytności mojej w Kownie – byłem zdecydowany nie wracać już wcale do kraju (...) Zbyt daleko bowiem rzeczywistość ze stron obu, zarówno litewskiej, jak zwłaszcza z polskiej – odbiegła od tych wzorów, które w wierze mojej dawnej i w czynie mego życia piastowałem. Z chwilą, gdy straciłem przekonanie o możliwości zrealizowania litewskiego programu Piłsudskiego, który streszczał właściwie zasadnicze linie mojego także ideału – postanowiłem ostatecznie się usunąć, bo do frymarczenia i czynem moim nie jestem zdolny. Nie zdołałem jednak ani na chwilę uspić mojej tęsknoty do kraju, która była zarazem głosem mego sumienia i mego obowiązku obywatelskiego. Wreszcie moja bytność w lipcu [1919 r.] na urlopie wakacyjnym w Kownie i Bohdaniszkach przeważała moją decyzję na rzecz powrotu do Litwy“²⁶.

W okresie międzywojennym zdecydowana większość członków dawnych łóż wileńskich nie zerwała związków z masonerią, wstępując do licznych nowych warsztatów. Wielu z nich spotkało się w powstałej w Wilnie loży „Tomasz Zan“, która przez cały czas „pracowała pod młotkiem Witolda Abramowicza“. Również Michał Römer w początku lat dwudziestych reaktywował w Kownie lożę pod nazwą „Lietuva“²⁷. Nowo

powstałe warsztaty zarówno polskie, jak i litewskie miały jednak inny, czysto narodowy charakter. Idea krajowa, która legła u podstaw tamtych łóż, okazała się być, – jak to trafnie napisał Włodzimierz Bolecki – „jedną z najpiękniejszych postromantycznych utopii, jaką zrodził wiek XX ...”²⁸.

²⁶Korespondencja M. Römera, List z 19 X 1919 r, CB ANL sygn. F 79-45 k. 38–39.

²⁷Zebranie inauguracyjne zwołane przez Römera odbyło się w Kownie w mieszkaniu Steponasa Kairysa w dniu 22 lipca 1920 r. Uczestniczyli w nim obok wymienionych: Vaclovas Bielskis, Felicija Bortkevičienė, Dominykas Semaška i Augustinas Janulaitis. Ten ostatni przyjęty do loży w 1915 r., już po wyjeździe Römera z Wilna. Zgromadzeni uzgodnili, iż członkami loży będą mogli zostać tylko ci z dawnych „braci“, którzy zaakceptują państwowość litewską. Dziennik, T. XXVII s. 132–135.

²⁸J. Malewski (właśc. W. Bolecki), Wyrok na Józefa Mackiewicza, Londyn 1991 s. 35.